

Nasza wyprawa na Azory - dzień trzeci

Dzień trzeci zaczęliśmy od pysznego śniadania. Po posiłku spotkaliśmy się z całą grupą projektową i na środku rynku graliśmy w amse adamse. Gdy skończyliśmy się bawić to poszliśmy zwiedzać Urząd Miasta i spotkaliśmy burmistrza.

W podziemiach tego starego gmachu znajduję się część kilkusetletniego akweduktu. Cała grupa projektowa została wyróżniona, ponieważ mogliśmy zobaczyć stary akwedukt, a żadnych turystów do niego nie dopuszczają. Poczuliśmy się jak Vip-y. Po zwiedzeniu poszliśmy na lunch, który zjadliśmy w ogrodzie. Po zjedzeniu wybraliśmy się na zwiedzanie muzeum, dowiedzieliśmy się dużo ciekawych rzeczy. Po zwiedzaniu wróciliśmy do apartamentu. Połowa grupy poszła kąpać się w OCEANIE, a reszta została w domu aby odpocząć. Następnie zjedliśmy pyszną kolację i poszliśmy spać.